

JAN KRAWCZYK

ur. 1906; Puławy



Miejsce i czas wydarzeń	Horodnia, I wojna światowa
Słowa kluczowe	Horodnia, I wojna światowa, ewakuacja poczty, praca ojca, śmierć matki

Ewakuacja w czasie I wojny światowej

Parę tygodni, dwa, trzy, może miesiąc byliśmy na tych Osinach u kuzynów, a potem ojciec otrzymał rozkaz [żeby ewakuować się z pocztą], bo poczta najpierw wycofała się do Lublina, a stamtąd ewakuowali się do Horodni w Czernihowskiej Guberni. Widocznie tam od południa ich atakowali to gwałtownie się wycofywali. My także wycofaliśmy się, poczta pojechała pociągiem, a ojciec otrzymał pieniądze, kupił konia, wóz i myśmy tym wozem pojechali. Staliśmy w Międzyrzeczu, w Białej Podlaskiej, potem żeśmy się wycofali też z miejscowość Żabianka, potem Kobryń. Jak myśmy dojechali do tego Kobrynia, to tam żeśmy stali dłuższy czas, zanosilo się na to, że może wrócimy, ale potem okazało się, że trzeba uciekać dalej. Matka zachorowała tam pod tym Kobryniem, a tu trzeba jechać. Pojechaliśmy dalej i przyjechaliśmy do Bobrujska i tam ojciec się dowiedział, że poczta jest w tej Horodni. To powiatowe miasto było Czernihowskiej Guberni i skręcił tymi swoimi końmi, matka chorowała, ojciec się zatrzymywał, stryj odjechał, a ojciec został i potem matka umarła i jechaliśmy sami. Po drodze ojciec zaczął w innym kierunku jechać, natknął się na konwojenta pocztowego z tej miejscowości, do której żeśmy jechali. Porozmawiali i on zaprosił nas do siebie, do tej miejscowości, gdzie pracował. Tam u niego byliśmy parę dni, chyba ze trzy dni. On miał dom, łąźnie nad tą Berezyną. Wykąpaliśmy się w tej łązni i na statek. Ojciec jemu sprzedał tego konia za pół ceny i wóz. Wsiedliśmy na statek i płynęliśmy do miasta po drugiej stronie Dniepru. Na ewakuacji byliśmy trzy lata. Później Austriacy weszli do tej Horodni za Dniepr. [Kiedy] zaczęli się wycofywać, to ojciec zaczął organizować powrót. Naczelnik poczty co był w Puławach, pracował wtedy w dyrekcji poczt w Kijowie i ta Horodnia należała do Kijowa. Ojciec wziął trzymiesięczne pobory, wsiedliśmy do pociągu i przyjechaliśmy do Puław.

Data i miejsce nagrania	2003-09-26, Puławy
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Weronika Prokopczuk
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"